

PARLAMENT EUROPEJSKI

2004



2009

Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności

2008/2211(INI)

19.12.2008

PROJEKT SPRAWOZDANIA

w sprawie obaw dotyczących wpływu pól elektromagnetycznych na zdrowie
(2008/2211(INI))

Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego
i Bezpieczeństwa Żywności

Sprawozdawczyni: Frédérique Ries

PR_INI

SPIS TREŚCI

	Strona
PROJEKT REZOLUCJI PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO	3
UZASADNIENIE	8

PROJEKT REZOLUCJI PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

w sprawie obaw dotyczących wpływu pól elektromagnetycznych na zdrowie (2008/2211(INI))

Parlament Europejski,

- uwzględniając art. 137, 152 i 174 traktatu WE, dotyczące wysokiego poziomu ochrony zdrowia ludzi oraz środowiska naturalnego;
- uwzględniając zalecenie Rady 1999/519/WE z dnia 12 lipca 1999 r. w sprawie ograniczenia stopnia narażenia ogółu społeczeństwa na oddziaływanie pól elektromagnetycznych¹ oraz odnośne sprawozdania powykonawcze Komisji z dnia 1 września 2008 r. (COM(2008)532 wersja ostateczna),
- uwzględniając dyrektywę 2004/40/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie minimalnych wymagań w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dotyczących narażenia pracowników na ryzyko spowodowane czynnikami fizycznymi (polami elektromagnetycznymi)²,
- uwzględniając dyrektywę 1999/5/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie urządzeń radiowych i końcowych urządzeń telekomunikacyjnych oraz wzajemnego uznawania ich zgodności³, a także odnośne ujednolicone normy bezpieczeństwa dla telefonów komórkowych i stacji bazowych,
- uwzględniając dyrektywę 2006/95/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do wyposażenia elektrycznego przewidzianego do stosowania w niektórych granicach napięcia⁴,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 4 września 2008 r. w sprawie oceny średniookresowej Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010⁵,
- uwzględniając swoją rezolucję z dnia 10 marca 1999 r. w sprawie wniosku dotyczącego zalecenia Rady w sprawie ograniczenia narażenia ogółu społeczeństwa na pola elektromagnetyczne o częstotliwości do 300 GHz⁶,
- uwzględniając art. 45 Regulaminu,
- uwzględniając sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (A6-0000/2008),

¹ Dz.U. L 199 z 30.7.1999, s. 59.

² Dz.U. L 159 z 30.4.2004, s. 1.

³ Dz.U. L 91 z 7.4.1999, s. 10.

⁴ Dz.U. L 374 z 27.12.2006, s. 10.

⁵ Teksty przyjęte w tym dniu, P6_TA(2008)0410.

⁶ Dz.U. C 175 z 21.6.1999, s. 129.

- A. mając na uwadze, że pola elektromagnetyczne występują w przyrodzie, a zatem zawsze istniały na Ziemi, jednak w ostatnich dziesięcioleciach narażenie środowiskowe na źródła pól elektromagnetycznych wytworzone przez człowieka systematycznie wzrastało ze względu na zapotrzebowanie na energię elektryczną, coraz bardziej zaawansowane technologie bezprzewodowe i zmiany zachodzące w organizacji społeczeństwa, co oznacza, że obecnie każdy obywatel zarówno w domu, jak i w pracy narażony jest na działanie złożonej kombinacji pól elektrycznych i magnetycznych o różnych częstotliwościach,
- B. mając na uwadze, że technologia urządzeń bezprzewodowych (telefony komórkowe, urządzenia WiFi, Wimax, Bluetooth, telefony bezprzewodowe DECT ze stacjami bazowymi) uważana jest za „czystą”, co nie jest jednak równoznaczne z dowodem na nieszkodliwość dla zdrowia ludzi,
- C. mając na uwadze, że chociaż większość obywateli europejskich, zwłaszcza ludzi młodych w wieku od 10 do 20 lat, korzysta z użytkowego, funkcjonalnego i modnego przedmiotu, jakim jest telefon komórkowy, to jednak nadal występuje niepewność co do płynących stąd potencjalnych zagrożeń dla zdrowia,
- D. mając na uwadze, że od dnia 12 lipca 1999 r., czyli od daty wyznaczenia wartości granicznych narażenia ludności na pola elektromagnetyczne (o częstotliwości do 300 GHz) w zaleceniu 1999/519/WE, w środowisku naukowym nasiliły się kontrowersje co do potencjalnych zagrożeń dla zdrowia związanych z polami elektromagnetycznymi,
- E. mając na uwadze, że brak formalnych konkluzji w środowisku naukowym nie przeszkodził niektórym rządów krajowym czy regionalnym w co najmniej dziewięciu państwach członkowskich Unii Europejskiej, ale także w Chinach, Szwajcarii i Rosji, w ustanowieniu wartości granicznych ekspozycji zwanych profilaktycznymi, czyli niższych od wartości zalecanych przez Komisję i SCHENIR (Komitet Naukowy ds. Pojawiających się i Nowo Rozpoznanych Zagrożeń dla Zdrowia)¹,
- F. mając na uwadze, że prowadząc działania zmierzające do ograniczenia stopnia narażenia ogółu społeczeństwa na oddziaływanie pól elektromagnetycznych, nie należy zapominać o poprawie jakości życia w zakresie ochrony i bezpieczeństwa, zapewnianej przez urządzenia wytwarzające pola elektromagnetyczne,
- G. mając na uwadze, że do projektów naukowych zarówno budzących zainteresowanie, jak i wywołujących polemiki należy badanie epidemiologiczne INTERPHONE finansowane przez Unię na kwotę w wysokości 3 800 000 euro², na wnioski z którego czekamy od 2006 r.,
- H. mając jednak na uwadze, że wszyscy wydają się zgodni co do niektórych kwestii, zwłaszcza co do zmienności reakcji poszczególnych osób na narażenie na mikrofałę, co do konieczności priorytetowego przeprowadzenia testów narażenia w skali rzeczywistej w celu dokonania oceny innych niż cieplne skutków działania pól o częstotliwościach radiowych oraz co do szczególnej wrażliwości dzieci na narażenie na pola

¹ Opinia z dnia 21 marca 2007 r., przyjęta na 16. posiedzeniu plenarnym.

² Program Jakość życia, nr umowy QLK4-1999-01563.

elektromagnetyczne¹,

- I. mając na uwadze, że co najmniej paradoksalne jest, iż Unia ma kompetencje legislacyjne do ustanawiania progów narażenia pracowników na skutki pól elektromagnetycznych, a nie ma ich w odniesieniu do ogółu społeczeństwa,
 1. ponawia skierowany do Rady we wspomnianej rezolucji z dnia 4 września 2008 r. wniosek o aktualizację jej zalecenia 1999/519/WE poprzez wprowadzenie bardziej rygorystycznych wartości granicznych narażenia dla wszystkich urządzeń wytwarzających fale elektromagnetyczne o częstotliwościach od 0,1 MHz do 300 GHz z uwzględnieniem najlepszych technik dostępnych na rynku;
 2. podkreśla, że stosowne byłoby, gdyby Komisja opracowała, równocześnie ze wspomnianą zmianą norm europejskich lub też jako alternatywę do niej, w koordynacji z ekspertami z państw członkowskich i zainteresowanymi branżami przemysłu (spółki elektroenergetyczne, operatorzy telefonii), przewodnik po dostępnych i skutecznych technologicznych możliwościach obniżania narażenia na fale elektromagnetyczne w danym miejscu;
 3. uściśla, że podmioty z branży już teraz mogą oddziaływać na pewne czynniki, np. odległość między danym miejscem a urządzeniami emitującymi fale czy też wysokość danego miejsca n.p.m. w stosunku do wysokości przekaźnika antenowego n.p.m. oraz ukierunkowanie anteny nadawczej w stosunku do miejsc, w których przebywają ludzie, czyniąc to w oczywistej trosce o uspokojenie i o lepszą ochronę osób mieszkających w pobliżu tego rodzaju urządzeń;
 4. uznaje wysiłki ze strony sektora łączności ruchomej i innych bezprzewodowych technologii wytwarzających pola elektromagnetyczne na rzecz unikania szkód dla środowiska naturalnego, a zwłaszcza zajęcia się kwestią zmian klimatu;
 5. uważa, że – wobec mnożących się przypadków kierowania spraw do sądu, a nawet przyjmowania przez władze publiczne środków typu moratorium – w powszechnym interesie leży sprzyjanie rozwiązaniom opierającym się na dialogu między podmiotami z branży, władzami publicznymi i stowarzyszeniami mieszkańców na temat kryteriów instalacji nowych anten telefonii komórkowej lub linii wysokiego napięcia i dbanie przynajmniej o to, by w rozsądnej odległości od tego rodzaju infrastruktury znalazły się szkoły, żłobki, domy spokojnej starości i budynki służby zdrowia;
 6. zwraca się do Komisji, by w czasie nadchodzącej kadencji (2009-2014) zainicjowała ambitny program poświęcony biokompatybilności elektromagnetycznej między falami tworzonymi sztucznie a falami emitowanymi naturalnie przez żywy organizm ludzki, który pozwoli docelowo stwierdzić, czy mikrofałe mają niepożądany wpływ na zdrowie ludzi;
 7. zwraca się do Komisji o znalezienie rozwiązania pozwalającego na przyspieszenie wdrożenia dyrektywy 2004/40/WE, co zapewni pracownikom rzeczywistą ochronę przed polami elektromagnetycznymi, na wzór istniejącej ochrony przed hałasem i drganiami,

¹ Badanie STOA z marca 2001 r. dotyczące fizjologicznych i środowiskowych skutków niejonizującego promieniowania elektromagnetycznego, nr PE 297.574.

zapewnianej przed dwa inne akty wspólnotowe;

8. z goryczą stwierdza systematyczne odkładanie od 2006 r. publikacji wniosków z międzynarodowego badania epidemiologicznego zwanego INTERPHONE, którego celem jest stwierdzenie, czy istnieje związek między korzystaniem z telefonu komórkowego a niektórymi rodzajami raka, zwłaszcza guzami mózgu, nerwu słuchowego i sliniarki przyusznej;
9. podkreśla w tym kontekście apel o ostrożność skierowany przez koordynatorkę badania INTERPHONE Elisabeth Cardis, która na podstawie obecnej wiedzy zaleca dzieciom racjonalne korzystanie z telefonu komórkowego i preferowanie telefonu stacjonarnego;
10. uważa w każdym razie, że rolą Komisji, która wniosła w finansowanie tego ogólnoswiatowego badania wkład w wysokości 3 800 000 euro, głównie za pośrednictwem V ramowego programu badań i rozwoju, jest skierowanie do odpowiedzialnych za projekt pytania, dlaczego ostatecznie nie opublikowano jego wyników, oraz poinformowanie Parlamentu i państw członkowskich natychmiast po uzyskaniu ewentualnej odpowiedzi;
11. sugeruje również Komisji, by w trosce o skuteczność polityczną i budżetową przeniosła wspólnotowe środki finansowe z badań nad polami elektromagnetycznymi na ogólną kampanię uświadamiającą skierowaną do młodych Europejczyków, a dotyczącą dobrych praktyk w zakresie użytkowania telefonu komórkowego, np. korzystania z zestawów słuchawkowych, nieprzedłużania rozmów i korzystania z telefonów w miejscach dobrego odbioru sygnału;
12. proponuje uzupełnienie mandatu Europejskiej Grupy ds. Etyki w Nauce i Nowych Technologiach o zadanie oceny uczciwości naukowej, by pomóc Komisji zapobiec ewentualnym sytuacjom stanowiącym zagrożenie, konfliktom interesów, a nawet oszustwom, które mogłyby wystąpić w sytuacji wzmożonej konkurencji wśród naukowców;
13. wzywa Komisję – uznając powszechne obawy wyrażane w wielu państwach członkowskich – do współpracy ze wszystkimi odnośnymi interesariuszami, takimi jak eksperci krajowi, organizacje pozarządowe i sektory przemysłu, nad poprawą oferty i dostępności aktualnych informacji zrozumiałych dla laików, a dotyczących technologii bezprzewodowej i norm ochrony;
14. potępia niektóre kampanie marketingowe operatorów telefonicznych, szczególnie agresywne w okresie świątecznym przed końcem roku, np. sprzedaż telefonów komórkowych przeznaczonych wyłącznie dla dzieci czy też skierowane do nastolatków oferty abonamentów z „darmowymi minutami”;
15. proponuje, by Unia włączyła do swojej polityki jakości powietrza w pomieszczeniach badanie dotyczące bezprzewodowych urządzeń domowych, które – podobnie jak urządzenia WiFi zapewniające dostęp do Internetu i telefony DECT – upowszechniły się w ostatnich latach w miejscach publicznych i mieszkaniach, narażając obywateli na stałą emisję mikrofal;
16. żąda, by w imię stałej troski o lepsze informowanie konsumentów zmieniono normy

techniczne CENELEC poprzez wprowadzenie, w odniesieniu do wszystkich urządzeń bezprzewodowych, obowiązku umieszczania na etykiecie informacji o mocy emisji oraz stwierdzenia, że dane urządzenie emituje mikrofałę;

17. zwraca się do Rady i Komisji, by w koordynacji z państwami członkowskimi i Komitetem Regionów sprzyjały wprowadzeniu jednolitej normy w celu zminimalizowania narażenia mieszkańców w przypadku rozszerzania sieci linii elektrycznych wysokiego napięcia;
18. jest żywo poruszony faktem, że towarzystwa ubezpieczeniowe dążą do wykluczenia zagrożeń związanych z polami elektromagnetycznymi z polis ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, co jest wyraźnym dowodem na to, iż europejscy ubezpieczyciele już stosują własną wersję zasady ostrożności;
19. zobowiązuje swojego przewodniczącego do przekazania niniejszej rezolucji Radzie, Komisji, rządowi i parlamentom państw członkowskich, Komitetowi Regionów i Światowej Organizacji Zdrowia.

UZASADNIENIE

Oddziaływanie fal elektromagnetycznych na zdrowie: co to jest?

Ciało ludzkie zaskakuje nas pod wieloma względami, a jednym z najciekawszych zjawisk w nim występujących jest bez wątpienia zdolność naturalnego wytwarzania pól elektrycznych, głównie w związku z funkcjami biologicznymi organizmu. Właśnie dlatego na elektrokardiogramie i elektroencefalogramie można zapisać – odpowiednio – aktywność elektryczną serca i mózgu. Czy ta naturalna aktywność elektryczna i pola elektromagnetyczne wytwarzane w związku z działalnością człowieka wzajemnie na siebie oddziałują? W jaki sposób ciało ludzkie pochłania fale elektromagnetyczne emitowane przez różnorodne urządzenia, np. radio, telewizor, kuchenkę mikrofalową, telefon komórkowy, przekaźniki antenowe czy linie wysokiego napięcia?

Wszystkie te pytania budzą wśród naukowców liczne wątpliwości, a władze publiczne nie zdają sobie jeszcze w pełni sprawy z ich znaczenia. Stąd też wypływa sens niniejszego sprawozdania z inicjatywy własnej, zredagowanego z zachowaniem całkowitej niezależności, bez zajmowania stanowiska w zażartej debacie naukowej na temat pól elektromagnetycznych. Głównym celem sprawozdania jest dostarczenie obywatelom, w formie mniej więcej dziesięciu konkretnych propozycji, odpowiedzi na ich wątpliwości, bez względu na to, czy są oni zwykłymi użytkownikami wspomnianych urządzeń, czy też mieszkają w pobliżu przekaźników antenowych lub linii wysokiego napięcia. Coraz liczniejsi obywatele wyrażają bowiem obawy dotyczące oddziaływania zdrowotnego takiej stałej ekspozycji na mikrofa-

Zalecenia europejskie, w niewielkim stopniu respektowane przez państwa członkowskie

Jako że traktaty nie przyznają prerogatyw w tej dziedzinie, żadne europejskie przepisy prawne nie zobowiązują państw członkowskich do przyjmowania środków dotyczących fal o niskiej i bardzo niskiej częstotliwości. W chwili obecnej fale takie wytwarzają głównie anteny telefonii komórkowej i urządzenia oparte na technologiach bezprzewodowych. Dlatego też na szczeblu UE normy narażenia obywateli ustalono w *Zaleceniu Rady z dnia 12 lipca 1999 r. w sprawie ograniczenia narażenia ogółu społeczeństwa na pola elektromagnetyczne o częstotliwości do 300 GHz*.

Są one dokładnym odzwierciedleniem standardów zalecanych przez Międzynarodową Komisję Ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym (**ICNIRP**), organizację pozarządową oficjalnie uznaną przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i oceniającą wyniki badań naukowych z całego świata.

Wspomniane zalecenie Rady UE ustanawia następujące wartości graniczne:

1. GSM (900 MHz): 41,25 V/m,
2. DCS (1800 MHz): 58,33 V/m,
3. UMTS (2100 MHz): 61 V/m.

Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by państwa członkowskie przyjmowały bardziej rygorystyczne normy ochrony: na szczeblu krajowym lub regionalnym uczyniło to już aż 9 państw członkowskich, w tym Grecja i Polska, a niedawno także Belgia. W Wielkim Księstwie Luksemburga, kraju dobrze znanym sprawozdawczyni, rząd już pod

koniec 2000 r. zastosował zasadę ostrożności, wprowadzając maksymalną wartość pola elektrycznego w wysokości 3 V/m dla urządzenia emitującego fale zlokalizowanego w pobliżu miejsc, w których mogą przebywać ludzie. Mieszkańcy Luksemburga korzystają są praktycznie 14 razy lepiej chronieni przed polami elektromagnetycznymi niż inni obywatele UE.

Brak koordynacji polityki poszczególnych krajów na szczeblu Unii Europejskiej nie jest powodem do radości. Sprawozdawczyni uważa, że rolą Komisji jest ustanowienie jasnej polityki w zakresie fal elektromagnetycznych (obejmującej kwestie konkurencyjności, innowacyjności, zdrowia i informowania konsumentów), która nie powinna się ograniczać do obecnego rozpraszania niewielkich zasobów na kilka projektów finansowanych przez Dyrekcję Generalną ds. Badań Naukowych.

Sprawozdawczyni widzi na tym etapie tylko jedną możliwą drogę: słuszne będzie bez wątpienia rozwiązanie polityczne przewidujące regularne dostosowywanie ustalonych wartości granicznych (w świetle wchodzących na rynek nowych technologii i wyników nowych badań epidemiologicznych), gwarantujących wysoki poziom ochrony konsumentów, zwłaszcza dzieci, a przy tym nie stanowiących przeszkody dla funkcjonowania sieci telefonii komórkowej.

Takie podejście przyjęła agencja europejska w Kopenhadze, która we wrześniu 2007 r. zalecała odważnie władzom publicznym 27 państw członkowskich przyjęcie, z myślą o lepszej ochronie ludności, „*odpowiednich i współmiernych środków mających na celu uniknięcie istotnych zagrożeń*”. Mamy tu do czynienia z istotną zmianą w podejściu to omawianej sprawy. Jest to apel do działania, kontrastujący ze stanowiskiem Światowej Organizacji Zdrowia, opowiadającej się za utrzymaniem status quo. Wydaje się bowiem, że WHO zamierza „grać na zwłokę”, planując pełną ocenę wpływu fal elektromagnetycznych na człowieka na rok 2015!

Głosowania z dnia 10 marca 1999 r. i z dnia 4 września 2008 r.: Parlament Europejski nie zmienia stanowiska i przyjmuje stosowne akty.

Już 10 lat temu Parlament przyjął nacechowane ostrożnością stanowisko w kwestii norm ustalonych w Europie w celu ochrony obywateli przez mikrofalami. Komisję Europejską i Radę skrytykowano niemalże otwarcie, gdyż sprawozdawca Gianni Tamino zalecał ni mniej, ni więcej, tylko zastosowanie zasady ostrożności i zasady ALARA (*as low as reasonably achievable*, czyli na najniższym rozsądnie osiągalnym poziomie), zgodnie z którą narażenie na promieniowanie powinno być tak niskie, jak tylko jest to racjonalnie możliwe.

Parlament Europejski zasadniczo potwierdził swoje zdecydowane stanowisko w drażliwej kwestii wartości granicznych narażenia w czasie głosowania w dniu 4 września 2008 r., dotyczącego śródkresowego przeglądu Europejskiego planu działania na rzecz środowiska i zdrowia na lata 2004-2010.

W głosowaniu tym posłowie niemal jednogłośnie (522 głosy za, 16 głosów przeciw) zwrócili się do Rady „*o zmianę jej zalecenia 1999/519/WE, tak aby uwzględnić najlepsze praktyki krajowe i ustalić w ten sposób dopuszczalne wartości miar ekspozycji, które byłyby bardziej wymagające w stosunku do ogółu urządzeń emitujących fale elektromagnetyczne o*

częstotliwościach od 0,1 MHz do 300 GHz”.

Sprawozdawczyni jest świadoma faktu, że kwestia wartości progowych należy do wyłącznej kompetencji państw i regionów, dlatego woli w tym miejscu położyć nacisk na dostępne dla branży rozwiązania alternatywne mające zapobiegać wszelkim zagrożeniom dla zdrowia: można na przykład pójść w ślady władz austriackich, które zwiększyły wysokość przekaźników antenowych, używając w ten sposób lepszy rozkład częstotliwości nadawania.

Nie można przecież nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat znacznie zmieniło się otoczenie, w którym żyją na co dzień europejscy obywatele, gdyż upowszechniło się wykorzystanie technologii bezprzewodowych (telefony bezprzewodowe DECT ze stacjami bazowymi, telefony komórkowe, urządzenia emitujące fale typu UMTS, WiFi, Wimax, Bluetooth, tzw. elektroniczne nianie itp.). Uznając korzyści płynące z tych nowych technologii i ich wszechobecność w miejscu pracy, w bibliotekach i domach prywatnych, trzeba też zgodzić się, że urządzenia te powinny być poddane ocenie przed wprowadzeniem na rynek, a ogólniej rzecz biorąc, że należy ustalić wartości progowe poziomu narażenia na mikrofałe w mieszkaniu. W przeciwnym razie wystąpiłoby... ryzyko nieudzielania pomocy konsumentowi w niebezpieczeństwie!

Taki właśnie klimat zaufania, którego obecnie brakuje, trzeba będzie odtworzyć w najbliższych latach wśród obywateli – konsumentów i mieszkańców, ale również w samym środowisku naukowym. Sprawozdawczyni bowiem celowo nie przytoczyła żadnego badania ani opublikowanego już dokumentu, za wyjątkiem dokumentów wydanych przez Parlament Europejski, a to dlatego, że w środowisku naukowym stale występuje niezgoda co do kwestii fal elektromagnetycznych i potencjalnych zagrożeń dla zdrowia.

Badanie INTERPHONE: typowy przykład.

Sprawozdawczyni doskonale wie, że występowanie kontrowersji w różnych kwestiach to element normalnego funkcjonowania świata nauki: wystarczy przypomnieć polemikę na temat zmian klimatycznych i ich przyczyn, o które spierano się przez całe lata!

Trudno jednak zaakceptować odkładanie badań „do szuflady”, gdyż eksperci nie są w stanie uzgodnić wniosku, tym bardziej, że w badania te zaangażowano europejskie finanse publiczne.

Badanie INTERPHONE to typowy przykład takiej sytuacji. Zainicjowano je w 1998 r., prace rozpoczęto w 2000 r., a przede wszystkim ogłoszono, że jest to najpełniejszy z możliwych projekt naukowy, angażujący aż 12 państw z całego świata w oparciu o wzorowy protokół mający zmaksymalizować zdolność wykrycia ryzyka pewnych typów nowotworów, a tymczasem ciągle, i to już od 2006 r., czekamy na jego wyniki. Jak widać, można się zastanawiać, czy w ogóle otrzymamy kiedyś jasną odpowiedź.

Sprawozdawczyni jest świadoma niezwykle silnej presji na naukowców, i właśnie dlatego chce ich wesprzeć w tym świecie wzmożonej konkurencji, gdzie odkrycie jest cokolwiek warte tylko pod warunkiem, że jest innowacyjne i że zostanie opublikowane w największych czasopismach naukowych. Uważa, że należy zreformować tryb funkcjonowania komitetów naukowych działających przy Komisji.

Oto dwa proste pomysły, jak to uczynić: Po pierwsze, zapewnić w komitetach sprawiedliwą reprezentację wszystkich zainteresowanych podmiotów, w tym organizacji pozarządowych i stowarzyszeń konsumenckich. Po drugie, w trosce o przejrzystość i skuteczną kontrolę zaproponować uzupełnienie mandatu Europejskiej Grupy ds. Etyki w Nauce i Nowych Technologiach o zadanie oceny uczciwości naukowej. Tego rodzaju kontrola, wprowadzona już w krajowych instytucjach, będzie dla Komisji cenną pomocą w zapobieganiu wszelkim ewentualnym sytuacjom stanowiącym zagrożenie, konfliktom interesów lub oszustwom, jakie mogą wystąpić w sektorze badawczym.

Tytułem konkluzji sprawozdawczyni chce zwrócić uwagę na liczne znane jej dokumenty, które wskazują, iż towarzystwa ubezpieczeniowe zazwyczaj odmawiają uwzględnienia pól elektromagnetycznych w ubezpieczeniach od odpowiedzialności cywilnej. Znając zdolność ubezpieczycieli do oceny wszelkich rodzajów ryzyka i do prognozowania przyszłości, mamy podstawy zastanawiać się, jakie to przyczyny skłaniają ich do stosowania na swój sposób zasady ostrożności.